



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2012 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla

Sędziowie SO Mariola Urbańska - Trzecka - sprawozdawca
SO Stefan Pietrzak

Protokolant stażysta Joanna Guzik-Kerl

przy udziale Andrzeja Chmieleckiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2012 roku

sprawy

oskarżonego z art. 107§1 k.k.s. w zw. z art. 6§2 k.k.s.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 8 marca 2012 roku

sygn. akt XVI K 8/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.



Na oryginalne właściwe podpisy
za zgodność
Sekretarz Sądu Okręgowego
IV Wydział Karny Odwoławczy
Dominika Marcinkowska

UZASADNIENIE

został oskarżony o to, że prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą” PHU z siedzibą w ul. działając z wykorzystaniem tej samej sposobności urządził:

- I. w bliżej nieokreślonym czasie, jednak nie później niż w dniu 13 stycznia 2011 roku w sklepie monopolowym położonym przy Bydgoszczy gry na automacie „LION”(nr urządzenia HG 150/2010) oraz na Terminalu Internetowym z ekranem dotykowym
- II. w bliżej nieokreślonym czasie, jednak nie później niż w dniu 20 stycznia 2011 roku w BARZE położonym przy ul. v Bydgoszczy gry na automacie „LION”(nr urządzenia HG 190/2010) brak nr fabrycznego i automacie „LION”(nr urządzenia HG 198/2010) brak nr fabrycznego bez wymaganej koncesji i zezwolenia , wbrew przepisom art. 2 ust. 3, 5. art. 3. art. 6 ust 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych (Dz. U. Z 2009, nr 201, poz. 1540) tj. o przestępstwo z art. 107 § 1 kks w zw. z art. 6 § 2 kks

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 8 marca 2012 roku, sygn. akt XVI K 8/12 został uniewinniony od zarzucanego mu czynu.

Kosztami procesu obciążono Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Urząd Celny w Bydgoszczy zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego.

Wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegające na przyjęciu, że oskarżony posiadał opinię mgr inż. Zbigniewa Sieduszewskiego dotyczącą automatu LION NR SERYJNY HG190/2010 z programem HOT GAMES NR PROGRAMU 00228992 i tym samym nie miał zamiaru popełnienia czynu zabronionego określonego w art. 107§ 1 kks w zw. z art. 6 § 2 kks i nie można mu przypisać umyślności podczas gdy materiał dowodowy zabezpieczony w sprawie prowadzi do przeciwnego wniosku,
- obrazę przepisów postępowania – art. 410 kpk polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że opinia mgr inż. Zbigniewa Sieduszewskiego i biegłego sądowego mgr inż. Remigiusza Rydza są zbieżne, a rozbieżność dotyczy jedynie charakteru gry.

Stawiając te zarzuty oskarżyciel wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stwierdzić w pierwszym rzędzie należy, że w ocenie sądu odwoławczego - sąd pierwszej instancji w sposób należyty przeprowadził postępowanie dowodowe, po czym poczynił jak najbardziej trafne ustalenia faktyczne, w zakresie określonym w części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, po przeprowadzeniu kompleksowej i gruntownej analizy i oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dochodząc do słusznego wniosku, że materiał zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego m czynu z winy umyślnej, a tym samym, że nie miał bezpośredniego zamiaru jaki jest

wymagany treścią przepisów ustawy o grach hazardowych i kks-u.

Wbrew twierdzeniom apelującego sąd zgodnie z przepisami procedury karnej sąd zebrał i ujawnił pełny materiał dowodowy niezbędny do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu, opierając wyrok na kompletnym materiale.

Lektura uzasadnienia wskazuje nadto, że sąd - wbrew twierdzeniom apelującego - dokonał zgodnej z wymogami i zasadami procesowymi, wszechstronnej i rzetelnej analizy i oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, stosownie do wskazania zawartego w art. 4 k.p.k., uwzględnił zarówno dowody przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, nie przekraczając przy tym zasady swobodnej ich oceny, z których to wyprowadził prawidłowe wnioski, które odpowiadają zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, zgodnie z treścią art. 7 k.p.k.

Sąd orzekający wskazał, jakie fakty uznał za dowiedzione, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W związku z powyższym podkreślić należy, iż proces wyrokowania w przedmiotowej sprawie w pełni odpowiada przepisom procedury karnej.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego treścią przepisów art. art.: 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k., należy stwierdzić co następuje w odniesieniu do zarzutów podniesionych w opisanym wyżej środku odwoławczym.

Nie istnieją - w ocenie Sądu Odwoławczego - żadne racjonalne przesłanki by podzielić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy przepisów prawa procesowego skonstruowanych w apelacji oskarżyciela publicznego – Urzędu Celnego w Bydgoszczy

Przechodząc do rozważań szczegółowych i odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, należy stanowczo stwierdzić, iż jest całkowicie chybiony.

Niniejsza apelacja, jawi się jako jedynie polemiczne wobec ustaleń Sądu orzekającego oraz obszernej, wyczerpującej, logicznej i jak najbardziej przekonującej

argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie dostarczając jakichkolwiek merytorycznych argumentów pozwalających na podzielenie zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym oraz leżącej u ich podstaw argumentacji, gdzie usiłuje się w sposób nadzwyczaj jednostronny i uproszczony kwestionować prawidłowość i zasadność zapadłego rozstrzygnięcia.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelującego, jakoby Sąd *meriti* z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w konsekwencji na podstawie błędnych ustaleń faktycznych uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Podkreślić trzeba, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (postanowienie SN z dnia 14 lutego 2007 r., II KK 397/06, niepubl.).

Sąd orzekający, rozstrzygając o winie lub niewinności oskarżonego(ych), kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nieskrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi, a przekonanie to pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. dopóki nie zostanie wykazane, że sąd I instancji oparł swoje przekonanie o winie lub niewinności oskarżonego (ych) bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku

przewodu sądowego, bądź ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Tego rodzaju uchybień autor apelacji nie wykazał, w każdym razie nie sposób przyjąć, że dowody, na których sąd oparł swoje orzeczenie, na które wskazał w uzasadnieniu wyroku, są sprzeczne i niejasne i by dokonując ich analizy i oceny, przyznając im walor wiarygodności sąd naruszył zasady wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd rejonowy na co wskazuje treść uzasadnienia, w sposób wnikliwy dokonał analizy wszystkich źródeł dowodowych we wzajemnych powiązaniu i słusznie doszedł do przekonania, **że ów materiał nie pozwala na przypisanie winy umyślnej oskarżonemu**.

Argumentacja autora apelacji, oparta wyłącznie na kwestionowaniu tej oceny materiału dowodowego jaka została zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w szczególności podważaniu wartości dowodowej opinii i profesjonalizmu Zbigniewa Sieduszewskiego, podnoszenie okoliczności, że biegły ten mieszka około 400 km od miejsca zamieszkania oskarżonego, przy równoczesnym opieraniu twierdzeń mających dowodzić winy oskarżonego wyłącznie na podstawie opinii Remigiusza Rydza uzyskanej przez Urząd Celny ma wybitnie jednostronny i polemiczny charakter z prawidłowymi ustaleniami sądu i wystarczy zauważyć, że w realiach niniejszej sprawy nie ma najmniejszych wątpliwości co prawidłowości rozstrzygnięcia o braku winy umyślnej po stronie oskarżonego, zaś autor apelacji nie podał, jakich konkretnie błędów logicznych w ocenie materiału dowodowego dopuścił się sąd I instancji.

W ocenie sądu odwoławczego ocena zebranych dowodów dokonana przez sąd meriti nie budzi żadnych zastrzeżeń. Sąd meriti analizując kwestię sprawstwa oskarżonego pod kątem zarzuconego mu czynu w szczególności pod kątem umyślności jego zachowania jako warunku odpowiedzialności karnej zasadnie, na tle zebranych dowodów uznał, że oskarżony nie miał świadomości, aby urządzone przez niego gry w na dowodowych automatach mogły naruszać przepisy ustawy o

grach hazardowych.

Ta zasadnicza okoliczność będąca wymogiem odpowiedzialności z art. 107 § 1 kks w istocie rzeczy czyni drugorzędną kwestię czy gra na zabezpieczonych automatach ma charakter losowy w kontekście art. 2 ustawy ust. 5 ustawy o grach hazardowych, co jest przedmiotem zasadniczo różnicującym opinie techniczne Zbigniewa Sieduszewskiego i Remigiusza Rydza. Owe zasadnicze rozbieżności w interpretacji charakteru gier na dowodowych automatach nie były jednak przedmiotem rozstrzygnięcia sądu. Istotą bowiem zapadłego rozstrzygnięcia było i słusznie, stwierdzenie leżących po stronie oskarżonego okoliczności świadczących o braku umyślności warunkującego kwestię jego ewentualnej odpowiedzialności karnej.

W realiach niniejszej sprawy - wbrew stanowisku oskarżyciela publicznego Urzędu Celnego w Bydgoszczy - z samego faktu zaistnienia zdarzenia czynu skarbowego spenalizowanego w art. 107§ 1 kks nie sposób jeszcze wywodzić umyślności zachowania się oskarżonego, której nie można domniemywać np. jak tego chce autor apelacji przez pryzmat argumentu o odległości zamieszkania Z. Sieduszewskiego w stosunku do miejsca zamieszkania oskarżonego (!) i braku jego profesjonalizmu, a trzeba ją wykazać i udowodnić w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości. Na gruncie kodeksu karnego skarbowego umyślność może przybierać postać zarówno zamiaru bezpośredniego jak i ewentualnego.

W realiach dowodowych niniejszej sprawy słusznie sąd rejonowy uznał, że materiał dowodowy nie pozwalał na jednoznaczne wykazanie, że oskarżony A. wprowadzając dowodowe automaty do gier wiedział, że gry w jakie wyposażone są te automaty zawierają cechy gry hazardowej (element losowości) i w ten sposób mogą naruszać przepisy ustawy o grach hazardowych, a konsekwencji, że chciał lub co najmniej godził się na to.

Na takie wnioski w kwestii zamiaru oskarżonego nie pozwala nie budzące żadnych wątpliwości ustalenie, że oskarżony zanim, **co wymaga szczególnego podkreślenia**, wprowadził do użytku owe automaty do gry, uzyskał opinię

techniczną biegłego sądowego z zakresu automatów elektronicznych do gier zręcznościowych i losowych mgr inż. Z Sieduszewskiego, z której wynikało, że automaty do gier LION będące przedmiotem niniejszej sprawy są grami zręcznościowymi i nie mają cech gier hazardowych.

Oskarżony, uwzględniając specjalizację biegłego, także posiadany przez niego certyfikat firmy produkującej automaty (okazany przed sądem odwoławczym), tudzież program na podstawie, którego dokonał analizy technicznej, nie miał podstaw by kwestionować fachowość biegłego. Wynik opinii technicznej upoważnił go do uznania, że sprowadzone automaty nie mają cech gier hazardowych, dla których są wymagane licencje i zezwolenia wedle przepisów ustawy o grach hazardowych.

Podnoszony przez autora apelacji zarzut, że opinia Z. Sieduszewskiego jest nieprofesjonalna i została wykonana niejako na zamówienie oskarżonego zamieszkałego w znacznej odległości od miejsca zamieszkania oskarżonego w żaden sposób nie podważa ustalenia, że oskarżony przed wprowadzeniem automatów dochował należytej staranności by się upewnić co do charakteru gier na tych automatach, mając świadomość istniejących w tym zakresie wymogów prawa.

Kolejna ewentualna opinia innego biegłego jakiej domaga się oskarżyciel, która miałaby rozstrzygnąć rozbieżności między biegłymi co do charakteru gier zamontowanych w automatach nie zmieni w żaden sposób oceny, że oskarżony posłkując się opinią techniczną Z. Sieduszewskiego był przekonany, że urządzone przez niego gry na owych automatach nie naruszają przepisów ustawy o grach hazardowych.

Bezprzedmiotowym w tych okolicznościach jest uzyskiwanie opinii kolejnego biegłego jak i odnoszenie się do argumentacji kwestionującej treść opinii biegłego Z Sieduszewskiego. Tym samym całkowicie niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 410 kpk.

Konstatując należy jednoznacznie stwierdzić, że w ocenie sądu odwoławczego odmienna ocena dowodów zaprezentowana w apelacji w żaden sposób nie podważa

ustaleń sądu rejonowego, które sąd odwoławczy uznał za w pełni prawidłowe i poprawne i stanowi zwykłą polemikę nieopartą żadną rzeczową argumentacją zasługująca na uwzględnienie.

Nie ma też żadnych podstaw do przyjęcia, by w tym zakresie materiał dowodowy był niepełny i wymagał dalszego uzupełnienia w szczególności poprzez powoływanie kolejnego biegłego jak tego chce apelujący.

Należało zatem uznać, że wbrew twierdzeniom apelującego, wyczerpana została wszelka konieczna i niezbędna inicjatywa dowodowa w celu ustalenia przebiegu zdarzenia, a orzeczenie zostało oparte na **kompletnym** materiale dowodowym, zaś sąd meriti poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy – jak wspomniano wyżej - w całości podziela.

Jak wspomniano w bardzo szczegółowych pisemnych motywach wyroku Sąd I instancji sąd dokonał prawidłowej i niesprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego nie pomijając w swojej ocenie żadnych kwestii, które uczynił przedmiotem dowodzenia.

Sąd oparł orzeczenie na pełnym materiale dowodowym, ujawnionym prawidłowo, który nie zawiera żadnych luk, zaś ocena materiału dowodowego, oparta na prawidłowych ustaleniach faktycznych i nie może budzić żadnych wątpliwości oraz zastrzeżeń.

Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że żadną miarą zebrany w sprawie materiał dowodowy, wbrew twierdzeniom skarżącego nie pozwala na postawienie Sądowi Rejonowemu zarzutu obrazy przepisów postępowania, które wpływałyby na trafność zaskarżonego orzeczenia a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych.

Ocena materiału dowodowego cechuje się skrupulatnością, wszechstronnością i jest zgodna z regułami sformułowanymi w dyspozycji art. 4 kpk i art. 7 kpk, przez co nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania oraz nie zawiera błędów logicznych.

Z tych wszystkich względów Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i uznał ją za oczywiście bezzasadną, utrzymując zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks



Na oryginale właściwe podpisy
za zgodność
Sekretarz Sądu Okręgowego
IV Wydział Karny Odwoławczy
Dominika Marcinkowska